


# **Polesie bez granic - z Januszem Kuśmierczykiem rozmawia Lech "Lele" Przychodzki**

## **Polesie bez granic - z Januszem Kuśmierczykiem, motorem powołania Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery "Polesie Zachodnie" rozmawia Lech "Lele" Przychodzki**


*Co zapoczątkowało długą drogę do powołania Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery na Polesiu?*

**Janusz Kuśmierczyk:** We wniosku aplikacyjnym, złożonym do paryskiego UNESCO  w roku 2000, zawarta jest informacja, że prace nad przygotowaniem "Polesia Zachodniego" biegły dwutorowo. Z jednej strony było to działanie urzędników, którzy wykonywali je w godzinach własnej pracy i otrzymywali za to wynagrodzenie. Działania podjęli trzej ówczcześni (dawny podział administracyjny) wojewódzcy konserwatorzy przyrody - z Chełma, Lublina i Białej Podlaskiej. Niezależnie od nich współpracę rozpoczęły parki narodowe: Poleski po naszej stronie i Szacki na Ukrainie. Współdziałanie tych parków ma długą historię i sięga ok. 10 lat.

*To jedna strona medalu. A druga?*

**J. K.:** Całkiem "obok" prac urzędników, już od chwili "wybuchu" niepodległości organizacje pozarządowe dążyły do współpracy na terenach przygranicznych. Po serii prób i przymiarek przyszła kolej na współpracę z Ukrainą. W 1994 r. lubelskie organizacje pozarządowe utworzyły Biuro Ekologiczne Lublin, wysyłając wolontariuszy do stworzenia pomostów między Lublinem a Lwowem. Dzięki wsparciu p. Krystyny Wolniakowski, szefowej wrocławskiej fundacji EPCE, córki Polaka i Ukrainki, udało się doprowadzić do współpracy organizacji zajmujących się europejskimi rzekami. W styczniu 1996 r. w Sławsku na Ukrainie rozpoczęła się kampania "Połączy nas Bug", w ramach której zdecydowano o utworzeniu szeregu nowych przejść granicznych (np. Zberezze) oraz połączeniu istniejących form ochrony przyrody po obu stronach Bugu.

*Tak polscy, jak i ukraińscy samorządowcy potraktowali ekologię Polesia bardzo serio. Jak się to przełożyło na opinie ekspertów?*

**J. K.:** Przede wszystkim na kilku kolejnych konferencjach i warsztatach dopracowano szczegóły.  Program objął swoim patronatem ówczesny wiceminister ochrony środowiska - Radosław Gawlik, który też zajmował się rzekami (Odra) i rozumiał doskonale problem. Uzyskaliśmy również wsparcie dyrektora krakowskiego Instytutu Ochrony Przyrody PAN, prof. Zygmunta Denisiuka. Nieco wcześniej rozpoczęliśmy współpracę z prof. Dominikiem Fijałkowskim, który swoim światowym autorytetem i znawstwem spowodował merytorycznie dobre przygotowanie. Przygotowując się do utworzenia MRB poszukiwaliśmy w ramach "Ekspedycji Bug" partnerów społecznych. W 1997 r. burmistrz Włodawy p. Tadeusz Olszewski zadeklarował daleko idącą pomoc.

*Program nie wszystkim odpowiadał, ale zabiegi trwały...*

**J. K.:** Mając wsparcie świata nauki, administracji publicznej i rządu - zdecydowano się na zorganizowanie polsko-ukraińskiej konferencji. Plonem tego spotkania była książka "Poleski Rezerwat Biosfery". Uzgodniono także, iż sekretariat tworzonego rezerwatu biosfery powierzony zostanie Ekologicznemu Klubowi UNESCO. Te ustalenia były nie do przyjęcia dla ówczesnych konserwatorów przyrody. Dwa lata (!) trzeba było czekać na przełamanie nieufności, czy wręcz wrogości. Zwróciliśmy się zatem do jednego z największych autorytetów naukowych i moralnych prof. Stefana Kozłowskiego - dopiero autorytet KUL-u i kierującego tam Katedrą Ochrony Środowiska byłego ministra ochrony środowiska spowodował, że na konferencji w 1999 r. wicestarosta Włodawy Zdzisław Kociubiński zadeklarował, iż na potrzeby tworzonego rezerwatu udostępni w swoim urzędzie lokal. W tej odbywającej się na KUL-u konferencji udział brali przedstawiciele odpowiednich ministerstw Białorusi, Polski i Ukrainy, a odbyła się ona pod patronatem Krajowej Komisji UNESCO (prof. Fałkowski).

*Rok 1999 możemy uznać za przełomowy...*

**J. K.:** Tak, od spotkania na KUL zauważyliśmy zdecydowany wzrost poparcia dla projektowanego rezerwatu biosfery. Wkrótce też został utworzony ośrodek koordynacyjny samorządów i organizacji pozarządowych ds. funkcjonowania i organizacji MRB "Polesie Zachodnie". Na prowadzone co miesiąc warsztaty zapraszani byli wybitni specjaliści, głównie dyrektorzy wydziałów Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie np. Ewelina Niecko czy Aldon Dziecioł. W trakcie jednego z konwentów wójtów i przewodniczących rad gmin regionu, z udziałem ekspertów i organizacji pozarządowych, postanowiono przekształcić dotychczasowy ośrodek koordynacyjny w Stowarzyszenie Poleskie. Przewodniczącym Stowarzyszenia został przedstawiciel organizacji społecznej, zastępcą - dyrektor Poleskiego PN, skarbnikiem starosta powiatu włodawskiego, sekretarzem - wojewódzki konserwator przyrody. Dla wzmocnienia zadań ekologicznych dodatkowo dokooptowano do zarządu jeszcze jednego przedstawiciela Poleskiego PN.

*Teraz można było już składać odpowiedni wniosek...*

**J. K.:** Napisany został i wysłany do Paryża wniosek o powołanie MRB "Polesie Zachodnie". Póki co, organizowaliśmy warsztaty, konferencje, kolejne "Ekspedycje Bug" itp. Rozpoczęliśmy też program "O nową jakość życia na wsi", zbieżny z "Programem Inicjatyw Wiejskich" Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, obsługiwany przez krakowską fundację Partnerstwo dla Środowiska. Trzyście dotacji, otrzymanych przez podmioty na Polesiu i nad Bugiem w ramach tego programu, doprowadziło do konsolidacji organizacji pozarządowych i samorządowych. 13 lutego b.r. na warsztatach w Załuczu w Poleskim PN, z udziałem ekspertów i przedstawicieli ministerstw Polski, Białorusi i Ukrainy, zadecydowano, że utworzony przez porozumienie Stowarzyszenia Poleskiego z Ekologicznym Klubem UNESCO i włodawskim starostwem Ośrodek Promocji Zrównoważonego Rozwoju będzie zarządzał programem ekorozwoju w tworzonej MRB. Ukraiński Komitet UNESCO dopuścił również do zarządzania tamtejszą, utworzoną zupełnie samorzutnie, organizację pozarządową - czyli Grupę Inicjatywną Stowarzyszenia Poleskiego z Szacka. Podpisany w Urszulinie protokół został przesłany do Paryża, wraz z aneksem, przygotowanym przez Ekologiczny Klub UNESCO. 22 marca b.r. przyszła odpowiedź, że zaakceptowano dwa rezerwaty biosfery: pierwszy - West Polesie z siedzibą we Włodawie i drugi - Szacki Rezerwat Biosfery z siedzibą w Szacku. Wiadomość zawierała zalecenie dla ministrów ochrony środowiska Ukrainy i Polski, by do końca roku zawarli formalne porozumienie w sprawie połączenia obu obiektów.

*To już szczybel dla społeczników nieosiągalny...*

**J. K.:** Sprawy umów międzynarodowych są domeną rządów, nie zaś organizacji pozarządowych, choćby proekologicznych...

*Dziękuję za rozmowę.*